

**Sprawozdanie z II seminarium z cyklu „Biblioteka Nowa”:  
„Nowe koncepcje – nowe biblioteki. Praktyczne przykłady  
z czterech krajów europejskich”**

27 października w Bibliotece Narodowej miało miejsce II seminarium z cyklu „Biblioteka Nowa”, zatytułowane „Nowe koncepcje – nowe biblioteki. Praktyczne przykłady z czterech krajów europejskich”. Cykl ten, organizowany przez Instytut Książki, przewidziany jest na lata 2015-2017 i ma na celu wypracowanie założeń oraz kierunków rozwoju polskich bibliotek publicznych na najbliższe kilka lat w oparciu o doświadczenia z innych krajów. Kolejne spotkania, mające odbywać się dwa razy do roku, zostaną poświęcone zagadnieniom nowej architektury, nowej oferty usług oraz nowego bibliotekarza.

II seminarium stanowiło kontynuację spotkania rozpoczynającego cykl, podczas którego eksperci z Europy przedstawili teoretyczne wizje funkcjonowania nowoczesnych bibliotek publicznych. Obecnie poświęcono ukazaniu w praktyce, jak ogólnokrajowe koncepcje rozwoju bibliotek wpływają na działalność konkretnych placówek na przykładzie czterech krajów europejskich.

Zebranych przywitały okolicznościowe przemówienia m.in. dyrektorów Biblioteki Narodowej oraz Instytutu Książki, po czym rozpoczęły się wystąpienia zaproszonych gości. Cztery prelegentki opowiadały słuchaczom o misji swoich bibliotek, priorytetach działania, sposobach reagowania na zmiany wynikające z nowych potrzeb społecznych i usługach oferowanych użytkownikom, a także o planach na przyszłość. Pokazywały również, jak w działalność ich placówek włączają się lokalni partnerzy oraz jak do sprostaną nowym zadaniom przygotowują się bibliotekarze.

Jako pierwsza przemawiała **Hannelore Vogt**, dyrektorka **Biblioteki Miejskiej w Kolonii**. Kolonia liczy milion mieszkańców, z czego 35% stanowią imigranci, a 50 tysięcy jest pochodzenia polskiego. Biblioteka miejska stanowi jedną z najczęściej odwiedzanych placówek kulturalnych (rocznie ponad 2 miliony użytkowników), na co wpływ ma jej różnorodna oferta usługowa dla wszystkich grup wiekowych oraz powszechna dostępność. Z uwagi na funkcjonowanie w tak różnorodnym środowisku instytucja specjalizuje się w programach wspierających czytelnictwo, szczególnie dzieci, programach międzykulturowych. Organizuje także zajęcia poświęcone nowym mediom, wystawy i inne wydarzenia kulturalne, często we współpracy z lokalnymi partnerami czy osobami prywatnymi. Posiada jedenaście filii, ale prowadzi jednocześnie punkty biblioteczne w parkach czy centrach handlowych, starając się aktywnie wychodzić do potencjalnego czytelnika.

Biblioteka Miejska w Kolonii zawsze stara się być „o krok do przodu”, zatem ważną rolę odgrywa w jej działalności zainteresowanie nowymi technologiami mającymi inspirować do zdobywania wiedzy w inny, nowy sposób. Pełni rolę prekursora integracji cyfrowej. Oferuje możliwość wypożyczania do domu e-czytników i tabletów, a także organizuje kursy uczące posługiwania się nimi. Kładzie nacisk na widoczność ebooków, prezentując je na ekranach obok wydań papierowych. Z racji wzrastającego zainteresowania drukarkami 3D biblioteka była pierwszą instytucją oferującą ją swoim użytkownikom, starając się zmienić ich z czytelników w twórców. Temu też miała służyć przebudowa działu muzycznego, przeprowadzona w myśl zasady, że biblioteki to nie tylko książki, ale ważna jest także praca z ludźmi. Te i podobne działania w rezultacie zmieniły wizerunek placówki z miejsca pełnego kurzu w nowoczesne i innowacyjne. Biblioteka do komunikowania się z użytkownikami

wykorzystuje szereg kanałów, takich jak Facebook, blog, Twitter, strona internetowa czy Skype.

Według słów prelegentki biblioteka jako przestrzeń publiczna to więcej niż książki, to bardziej przestrzeń dla ludzi, by w niej przebywać, spotykać się z innymi, ale także uczyć się w grupach, a nawet zachowywać głośno i hałaśliwie. Stanowi to spore wyzwanie, by – bez używania znaków czy nakazów – samym tylko projektem przestrzeni pokazać przeznaczenie danego miejsca. Obecnie wytworzyły się nowe warunki zdobywania wiedzy, dlatego też kawiarnie czy WiFi w bibliotekach stają się normą, której się spodziewamy. Niezbędne są także odpowiednie przestrzenie dla specjalnych metod uczenia się, np. poprzez granie.

Biblioteka przyszłości powinna zatem docierać do użytkowników na poziomie bardziej emocjonalnym, być bardziej innowacyjna. Z tego względu biblioteka miejska zrezygnowała z lad bibliotecznych na rzecz punktów informacyjnych składających się z niewielkiego stolika oraz krzesła, umożliwiającego czytelnikowi swobodny dostęp do bibliotekarza z każdej strony. To posunięcie wymagało specjalnego przeszkolenia pracowników.

Biblioteka Miejska posiada szeroką ofertę warsztatów związanych z nowymi technologiami. Prowadzone są one przez wolontariuszy, będących często jeszcze uczniami, i mają na celu zetknięcie ze sobą osób w różnym wieku i należących do różnych grup społecznych. Jeden z ważniejszych programów to Makerspace, cykl bezpłatnych ogólnodostępnych warsztatów skierowanych do wszystkich, podejmujących takie tematy jak: wirtualna rzeczywistość z Oculus Rift, podstawy technologii dźwięku, korzystanie z drukarki 3D czy iMovie. Podobne zajęcia prowadzone są także dla dzieci w wieku 8-12 lat. Biblioteka organizuje też wydarzenia odnoszące się do technologii i webkultury, takie jak science slam (prezentacja przez uczestników teorii naukowych i ich ocena przez publiczność), spotkanie z autorami Wikipedii czy poświęcone bezpieczeństwu w Internecie, slam podróżniczy (opowieści uczestników o odbytych podróżach), a nawet koncert na świetlnej harfie. Bardzo ważny cel to rozwijanie czytelnictwa, zdolności czytania od najmłodszych lat, dlatego też prowadzi się grupy czytelnicze dla najmłodszych.

Zdaniem kierownictwa Biblioteki Miejskiej w Kolonii zmiany w organizacjach można przeprowadzić wyłącznie we współpracy z ludźmi, dlatego też funkcjonują w niej różne zespoły zadaniowe mające na celu tworzenie idei. Dopuszcza się popełnianie błędów, a pracownicy uczestniczą nie tylko w wewnętrznych szkoleniach, ale i warsztatach organizowanych przez użytkowników.

Biblioteka na realizację wszystkich założonych celów nie otrzymuje zbyt dużo pieniędzy, dlatego stara się je kreatywnie pozyskiwać z różnych źródeł i zdobywać sponsorów. Kieruje się w tym następującymi zasadami:

- nie narzekaj zbyt dużo!,
- przekazuj pozytywne informacje,
- rób rzeczy nieoczekiwane,
- przedstawiaj swoją codzienność w interesujący sposób i przyciągaj uwagę.

Biblioteka ma wizerunek miejsca pozytywnego, wiarygodnego i innowacyjnego, więc obecnie sponsorzy sami się do niej zgłaszają, oferując wsparcie. W rezultacie odwiedza ją coraz więcej ludzi – ok. 10 tysięcy dziennie.

Następna prelegentka, **Sidsel Bech-Petersen**, jako specjalistka ds. rozwoju bibliotek uczestniczyła w przekształcaniu Biblioteki Głównej w Aarhus w Danii w nową instytucję pod nazwą **Dokk1**. Została ona otwarta 20 czerwca 2015 po długoletnich staraniach pracowników i obywateli tego drugiego co wielkości miasta w Danii, posiadającego około 310 tysięcy mieszkańców. Biblioteka zajmuje nowy budynek umiejscowiony w porcie, posiadający przestrzeń 18 tysięcy metrów kwadratowych zaprojektowanych z myślą o wszystkich użytkownikach poszukujących wiedzy, inspiracji i dążących do rozwoju osobistego.

W porównaniu do poprzedniej lokalizacji zyskała trzy razy większą przestrzeń publiczną, pięć razy więcej miejsca przeznaczonego specjalnie dla dzieci i rodziców, możliwość organizacji zajęć edukacyjnych; zastosowano również rozwiązania na wyższym poziomie technologicznym i wydłużono godziny otwarcia. U podstaw działalności instytucji legły następujące wartości, nadające jej cel i charakter:

- obywatel jako kluczowy element instytucji,
- komunikatywność i kształcenie ustawiczne,
- współpraca i różnorodność działań,
- kultura i doświadczenie,
- wyrównywanie szans obywateli w dostępie do nowych technologii i wiedzy,
- elastyczna i profesjonalna organizacja,
- zrównoważone działania jako symbol Aarhus.

Projekt „biblioteki przyszłości” powstał około 10 lat temu i realizowano go w myśl zasady, że „biblioteka jest przede wszystkim dla ludzi, nie dla książek”, stąd od początku czynny udział brali w nim przyszli czytelnicy. Konsultacje społeczne miały miejsce od momentu powstania pomysłu po jego końcowy efekt i cieszyły się bardzo dużą popularnością oraz zaangażowaniem każdej ze stron. W samym tylko konkursie na nazwę przyszłej biblioteki wpłynęło blisko 1250 sugerowanych propozycji, z których wybrano nazwę najbardziej adekwatną do obiektu i jego umiejscowienia. Sidesel Bech-Petersen w swoim wystąpieniu parokrotnie podkreślała bardzo istotną rolę konsultacji wszystkich podejmowanych decyzji. Tylko poprzez zaangażowanie przyszłych użytkowników możliwe jest stworzenie instytucji odpowiadającej potrzebom społeczeństwa. Ważne jest również testowanie w praktyce swoich pomysłów przed wprowadzeniem ich w życie, co ma na celu zweryfikowanie ich pod względem przydatności w danym miejscu i zaoszczędzenia tym samym środków finansowych na ewentualnych nietrafionych projektach. Z tego też względu w holu starego budynku stworzono początkowo przestrzeń testowania różnych inicjatyw, co stanowiło okazję do wyraźnego zasygnalizowania odwiedzającym, że coś się dzieje, a zarazem do zapoznania ich z pracownikami instytucji.

W rezultacie wszystkich działań powstała przestrzeń łącząca w sobie 4 niezwykle istotne obszary:

- przestrzeń do nauki (odkrywania) – formalnej i nieformalnej,
- przestrzeń inspiracji (doświadczenia),
- przestrzeń do spotkań (uczestniczenie),
- przestrzeń do działania (kreatywność).

Biblioteka Dokk1 pełni rolę centrum wiedzy i kultury. Rozpowszechnia ją i sprawia, że wiele dostępnych mediów ożywa w innych formatach i gatunkach. W swoich zbiorach posiada blisko 350 tysięcy mediów dla dzieci i dorosłych. Są to między innymi książki tradycyjne, e-booki, audiobooki, magazyny, czasopisma, muzyka i różnego rodzaju gry. Tak duża liczba zbiorów wymaga przejrzystej i logicznej struktury uporządkowania. Pracownicy instytucji kontrolują ją na bieżąco, by użytkownik mógł szybko i sprawnie znaleźć potrzebną pozycję. Z uwagi na zmieniające się wymogi użytkowników priorytetem jest digitalizacja zbiorów, a także gromadzenie kolekcji cyfrowych. Ponadto pozostawiono tzw. przestrzeń „niezaprogramowaną”, wypełnioną nie mediami, tylko meblami, co umożliwia organizację imprez, wystaw, dyskusji i wielu innych ciekawych, a niekiedy nawet oryginalnych pomysłów.

Jako podkreślenie jedności biblioteki ze społeczeństwem Aarhus w centralnym punkcie budynku zaprojektowano i umieszczono ”gong” (7,5-metrowy rurowy dzwon), który rozbrzmiewa w momencie narodzin dziecka na pobliskim oddziale położniczym. Biblioteka przywiązuje dużą wagę do najmłodszych obywateli miasta i z tego też powodu powstał pomysł organizacji placu zabaw. Znajduje się on na pierwszym piętrze budynku i składa się

z pięciu mniejszych tematycznych placów. Każdy z nich przedstawia inny kontynent oraz daje rodzinom wiele możliwości do wspólnych gier i zabaw. Inny sposób komunikacji z użytkownikami to media społecznościowe. Biblioteka chętnie wykorzystuje „opowieści czytelników” na swój temat zamieszczane przez nich na Facebooku czy Instagramie, udostępniając je na swoich stronach, co spełnia również zadania promocyjne.

**Bibliotekę Kallio z Finlandii** przedstawiała jej kierowniczką **Laura Norris**. Biblioteka Kallio to druga najstarsza filia Biblioteki Miejskiej w Helsinkach, otwarta w 1912 roku. Obecnie stanowi trzecią spośród 37 najchętniej odwiedzanych filii – korzysta z niej około 1 700 użytkowników dziennie, a rocznie rejestruje się ponad 600 tysięcy wypożyczeń. Biblioteka posiada kolekcję 100 tysięcy woluminów i zatrudnia 25 pracowników. W 2010 roku przeszła modernizację – przebudowano wówczas wypożyczalnię, zautomatyzowano proces wypożyczeń oraz zwracania książek.

U podstaw działalności instytucji leży zasada otwartości i równych praw dla wszystkich, a także zapewnienie dostępu do kultury, wiedzy i możliwości uczenia się. Z tego względu biblioteka ściśle współpracuje z samorządem lokalnym i samymi użytkownikami. Posiada 89 aktywnych partnerów, do których zaliczają się szkoły i ośrodki opieki dziennej, lokalne stowarzyszenia, wydawcy i organizacje kultury, co przekłada się na szereg wydarzeń kulturalnych realizowanych w budynku placówki – na rok przypada ich około 300. Dzieje się tak dzięki temu, że biblioteka oferuje przestrzeń, a treść dostarczają partnerzy; natomiast obydwie strony zapewniają publiczność. Przebieg takiej współpracy nie jest z góry planowany, ma natomiast dodatkową zaletę w postaci promocji biblioteki, kreowania nowych usług i przyciągania nowych użytkowników. Ponadto jest to jeden ze sposobów na przekonanie czytelników, że biblioteka jest ich przestrzenią i że to oni ją tworzą.

Większość działań biblioteki zorientowanych jest na codzienne życie i ma na celu sprawienie, by wszystkim żyło się lepiej. Organizuje się zatem nie tylko inicjatywy mające promować czytelnictwo, takie jak dyskusje na temat książek czy spotkania z autorami, ale i spotkania dla seniorów mające ich zaktywizować oraz umożliwić nawiązanie nowych przyjaźni. W tym roku wystartowała również kawiarenka językowa skierowana głównie do imigrantów i prowadzona przez wolontariuszy. Początkowo uczono tam wyłącznie języka fińskiego, ale obecnie prowadzi się dodatkowo zajęcia z języka hiszpańskiego i arabaskiego.

Biblioteka Kallio, by podnosić jakość oferowanych usług, ściśle współpracuje z użytkownikami. Co dwa lata przeprowadzane jest badanie ich opinii z wykorzystaniem różnych kanałów pozyskiwania informacji – poprzez ankiety papierowe, stronę internetową, rozmowy twarzą w twarz czy media społecznościowe. Organizowane są także popołudniowe spotkania z czytelnikami, którym oferuje się kawę, by zatrzymać ich na dłużej, i zadaje pytania na różne tematy. To działanie nauczyło pracowników Kallio jednej ważnej rzeczy: pytania czytelników, co jest nie tak w ich placówce, co pomaga uzyskać szczerą odpowiedź.

Inna inicjatywa to tzw. „Biblioteka z Post It”. Polega ona na tym, że użytkownicy otrzymują przyklejane karteczki w trzech kolorach: zielonym – opinia pozytywna, żółtym – opinia neutralna, czerwonym – opinia negatywna. Mogą je przyklejać wszędzie, we wszystkie miejsca, co do których chcą się wypowiedzieć – zdarzało się nawet, że oceniali w ten sposób pracowników. Inicjatywa ta spotkała się ze sporym zainteresowaniem i zaangażowaniem szczególnie młodych ludzi, ale ma też swoje minusy. Nie daje możliwości zadawania dalszych, bardziej szczegółowych pytań, jako że zakłada pasywne zbieranie informacji.

Inny sposób stworzony przez pracowników Kallio to przeprowadzana przez samych użytkowników obserwacja. Metoda ta wymaga jednak sporego zaangażowania, także czasowego (zajmuje przynajmniej pół godziny), więc warto do niej wybierać osoby znane i zaprzyjaźnione. Polega ona na poproszeniu czytelnika o przyjrzenie się bibliotece z określonej perspektywy, np. pod kątem oświetlenia, oznakowania, porządku czy

pracowników. Uzyskuje się w ten sposób bardzo szczegółowe, aczkolwiek subiektywne, informacje, pozwalające często dostrzec rzeczy, których się wcześniej nawet nie zauważało. Oceniający często przy takich okazjach posługują się zdjęciami, które potrafią powiedzieć więcej niż słowa.

Biblioteka prowadzi również warsztaty dla pracowników mające na celu odkrycie różnic pomiędzy ich przekonaniem a tym, co naprawdę cenią sobie czytelnicy i co ich irytuje. Warsztaty te polegają na przygotowaniu swego rodzaju rankingu takich spraw i porównaniu ich z odpowiednimi odpowiedziami użytkowników. Przykładowo, według bibliotekarki czynnikiem najbardziej irytującym to kolejki, a w rzeczywistości odwiedzającym najbardziej przeszkadza zatłoczona i niepraktycznie zorganizowana przestrzeń oraz nieciekawym wyglądem urzędów. Takie warsztaty pozwalają na koncentrację na istotnych problemach i niedogodnościach oraz ich usuwanie w pierwszej kolejności.

Pracownicy starają się w miarę możliwości natychmiastowo reagować na uzyskane opinie i od razu wprowadzać te zmiany, które da się zrobić od ręki. Ma to na celu nie tylko poprawę ogólnej jakości usług, ale i pokazanie użytkownikom, że ich opinia naprawdę ma znaczenie.

Biblioteka Kallio kładzie także spory nacisk na marketing. Zdaniem Laury Norris ważne jest, by każdy pracownik posiadał takie umiejętności i nieustannie je rozwijał. Jak główne narzędzie promocyjne wykorzystuje się Facebook, gdzie biblioteka posiada nie tylko profil, ale i własną grupę, a zajmuje się nimi aż 7 spośród 25 pracowników. Dodatkowo tworzeniem treści umieszczanych na profilu instytucji zajmują się nie tylko bibliotekarze, ale i sami czytelnicy. Taka metoda naprawdę się sprawdza i dzięki niej widoczność biblioteki w Internecie jest duża.

Ostatnią prelegentką była mieszkająca w Holandii **Marijke Timmehuis**, będąca koordynatorką ds. budowy i wyposażenia nowej siedziby biblioteki publicznej miasta Delft – **DOK Delft**, otwartej w 2007 roku. Samo miasto liczy 101 tysięcy mieszkańców, z których ponad 30% jest obcego pochodzenia. Jako że mieści się w nim znany Uniwersytet Techniczny oraz inne ośrodki badawcze czy firmy technologiczne, odsetek osób w wieku 20-30 lat, w tym wielu studentów z Afryki i krajów azjatyckich, jest duży.

Biblioteka publiczna to największa instytucja kultury w mieście i posiada mieszczący się w centrum oddział główny oraz mniejszą filię zlokalizowaną w jednej z biedniejszych dzielnic. Jej kolekcja liczy 53 tysiące książek dla dzieci, 64 tysiące pozycji dla dorosłych, 7 tysięcy filmów i muzyki oraz dużą, liczącą ponad 3000 jednostek kolekcję prac artystycznych. Ma 18 tysięcy zarejestrowanych użytkowników, natomiast rocznie rejestruje 412 tysięcy odwiedzin i 630 tysięcy wypożyczeń. Liczby te są mniejsze w porównaniu do lat poprzednich, co tłumaczy się rosnącą popularnością ebooków czy serwisów umożliwiających darmowe słuchanie muzyki, takich jak Spotify. Nowy budynek biblioteki głównej zaprojektowany został przede wszystkim z myślą o ludziach, dlatego w jego strukturze dominuje przejrzystość i transparentność. Według prelegentki Marijke Timmehuis biblioteka ta jest obszarem spotkań i nawiązywania interakcji. Powstało miejsce, które od wejścia zachęca do korzystania i odwiedzania. W swojej ofercie dydaktycznej DOK testuje najrozmaitsze projekty dotyczące zarówno usług cyfrowych, jak i oferty bibliotecznej. Posiada również specjalną komórkę DOK LAB, która zajmuje się opracowywaniem nowatorskich cyfrowych rozwiązań dla bibliotek i muzeów.

Tak jak swoje poprzedniczki, również Marijke Timmehuis dużą wagę przykładła do rozmieszczenia różnych przestrzeni na terenie budynku. Odnajdziemy tutaj powierzchnię wystawienniczą z oszłamiającą szklaną fasadą, kawiarnię z przestronną salą konferencyjną mogącą pomieścić grupę 120-osobową, obszerny a jednocześnie kameralny pokój konferencyjny dla mniejszej liczby osób, miejsca przeznaczone dla najmłodszych

czytelników oraz rozmieszczone w różnych punktach czytelnie książek i zbiorów cyfrowych. Przestrzeń całego budynku sprawia wrażenie otwartej, nie ograniczają jej zamknięte pomieszczenia. Dominują jasne, pastelowe i ciepłe kolory, a na terenie całego obiektu rozmieszczono różnego rodzaju wygodne siedzenia. Jak podkreślała prelegentka, jest to sprawa niezwykle ważna, jako że od tego między innymi zależy, czy użytkownik rozgości się na dłużej.

W bibliotece panuje zasada: jak najmniej nakazów i zakazów. Spowodowane jest to przekonaniem, że w bibliotece najważniejsi są ludzie – kolekcja jest ważna, ale to użytkownicy są kolekcją biblioteki, muszą zatem czuć się w niej mile widziani. Pracownicy dają zatem czytelnikom większą swobodę. Nie są oni uciszani ani ograniczani w możliwościach działania, pozwala się im jeść, pić, rozmawiać, a nawet hałasować czy bawić się. Procentuje to tym, iż czytelnicy czują się częścią biblioteki i jest dużo chętnych do zrobienia czegoś na jej rzecz. W rezultacie placówka posiada 160 stałych wolontariuszy.

W związku z nadchodzącymi zmianami w finansowaniu biblioteki i cięciami z budżetu miasta, a także zmieniającą się sytuacją społeczną, biblioteka zmuszona jest ograniczyć swoją działalność i wyspecjalizować się w konkretnym kierunku. Jak podała prelegentka, omawiana instytucja traci czytelników, ludzi przychodzących w jej progi, by czytać, co nie znaczy, że ubywa jej odwiedzających. W związku z tym za główny cel postawiono sobie rozwój i propagowanie czytelnictwa wśród dzieci. W nadchodzących latach DOK planuje skupić się na programach dla najmłodszych czytelników, na współpracy z rodzicami i wspólnym tworzeniu środowiska przyjaznego rozwojowi umiejętności niezbędnych w XXI wieku. Już teraz ma w swojej ofercie programy rozwijające kompetencje językowe i czytelnicze u dzieci.

Mimo że cykl seminariów „Biblioteka Nowa” jest skierowany przede wszystkim do bibliotek publicznych, to uważamy, że poruszane na nich kwestie są istotne także w przypadku bibliotek akademickich. Niektóre rozwiązania stosowane w bibliotekach publicznych przedstawionych podczas spotkania „Nowe koncepcje – nowe biblioteki” z pewnością znajdą zastosowanie również w przypadku bibliotek o innym profilu. Praktyczne przykłady z czterech krajów europejskich mogą być przydatne podczas planowania przyszłego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku. Naszym zdaniem na większą uwagę zasługuje kilka kwestii związanych z samym projektem budynku, jak również planowaniem i zarządzaniem wybudowaną już instytucją. Warto podkreślić następujące zagadnienia poruszane w kontekście bibliotek przeszłości:

- Biblioteki powinny pracować z ludźmi, a nie tylko z książkami:

Projektując nowy budynek biblioteki, niezwykle istotne są konsultacje z przyszłymi użytkownikami. Powinny one odbywać się na każdym etapie powstawania nowego gmachu.

- Wydzielenie 4 przestrzeni:

- przestrzeń do nauki (odkrywanie),
- przestrzeń inspiracji (doświadczenie),
- przestrzeń do spotkań (uczestniczenie),
- przestrzeń do działania (kreatywność).

Ważne jest również pozostawienie przestrzeni otwartej, „niezaprogramowanej”, która może być wykorzystywana do różnych celów, na przykład do realizacji inicjatyw proponowanych przez użytkowników, organizacji szkoleń, warsztatów, programów własnych.

- Wprowadzanie i wykorzystywanie nowych technologii:

W myśl zasady: „Od informacji do wyobraźni” – „Od półek do ekranów”. Ciekawym pomysłem jest możliwość wypożyczania e-czytników.

- Zmiana wizerunku publicznego biblioteki na bardziej przyjazny i otwarty:

„Jak najmniej nakazów i zakazów”, czyli większa swoboda użytkownika.  
Reorganizacja stanowisk bibliotekarza na bardziej przyjazne użytkownikowi – małe punkty informacyjne w stylu InfoPoint.

- Biblioteka musi być widoczna w mediach:

Szczególny nacisk na działania promocyjne, większa obecność w mediach społecznościowych i lokalnych. Współpraca z lokalnymi partnerami.

- Szkolenia pracowników:

Ułatwiający nabywanie nowych, umiejętności, niezbędnych w przystosowaniu się do zmieniającej się rzeczywistości.

Joanna Kępkó  
Ewa Witkowska